

Dr Pankowski: Dymisja Szarka byłaby honorowym wyjściem po głębokiej kompromitacji IPN

oprac. Michał Litorowicz
22.02.2021



Prezes IPN Jarosław Szarek na briefingu dla mediów powtórzył tylko treść znanego już wcześniej oświadczenia o rezygnacji Tomasza Greniucha z funkcji dyrektora wrocławskiego oddziału IPN. Nie dał szans dziennikarzom na zadanie pytań. - Dymisja Szarka byłaby wyjściem honorowym z całej sytuacji - stwierdził w TVN24 dr Rafał Pankowski, socjolog z Collegium Civitas.

- W związku z zaistniałą sytuacją i okolicznościami pełnienie funkcji dyrektora oddziału IPN we Wrocławiu przez pana dr. Tomasza Greniucha jest niemożliwe. Pan doktor złożył rezygnację. Została ona przyjęta przeze mnie w poniedziałek. Tomasz Greniuch nie pełni funkcji dyrektora oddziału IPN we Wrocławiu. Serdecznie państwu dziękuję - powiedział Jarosław Szarek.

Po wygłoszeniu tych słów prezes IPN opuścił briefing. Dziennikarzom, pomimo prób, nie udało się zadać mu żadnych pytań.

Wcześniej tego samego dnia Tomasz Greniuch złożył rezygnację ze stanowiska p.o. dyrektora IPN we Wrocławiu (objął je 9 lutego). Nominacja Greniucha, który był szefem Obozu Narodowo-Radykalnego na Opolszczyźnie wzbudziła sprzeciw historyków z Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Ambasady Izraela. W przeszłości Greniuch, jako członek ONR, bronił ludzi wykonujących nazistowskie pozdrowienie oraz sam je wykonywał, co widać na zdjęciach opublikowanych m.in. przez wrocławską Partię Zielonych.

Dr Pankowski: Dymisja Szarka byłaby honorowym wyjściem z całej sytuacji

Briefing szefa IPN skomentował na antenie TVN24 dr hab. Rafał Pankowski, socjolog z Collegium Civitas i członek stowarzyszenia "Nigdy Więcej". Zdaniem naukowca, informacji o dymisji Greniucha należało się spodziewać, jednak wciąż nie zniknęło pytanie o to, dlaczego "tak niesłychana sytuacja trwała przez tyle tygodni".

- Z krótkiej wypowiedzi prezesa IPN nie dowiedzieliśmy się, co ma do powiedzenia w obliczu tak głębokiej kompromitacji instytucji, którą kieruje - stwierdził Pankowski.

- Greniuch nie znalazł się w IPN zupełnie przypadkowo. Pracował w nim przez wiele lat - w oddziale opolskim. Powiedzmy to wprost: osób, które publicznie wyznają poglądy dość podobne do tych Greniucha, jest w IPN więcej. To smutne, bo świadczy o tym, że ta instytucja stała się swoim przeciwieństwem. Pamięć narodowa w naszym kraju powinna w sposób szczególny odnosić się do czasów okupacji, faszyzmu, Holocaustu. Tymczasem tak wpływowa instytucja nie potrafiła stanąć na wysokości zadania - ocenił socjolog Collegium Civitas.

Jak dodał, istotnym problemem jest w tym przypadku kierownictwo IPN, które "taką osobę promowało, wiedząc, jak niechlubny ma dorobek".

- Pewnym minimum, którego możemy oczekiwać jako obywatele, to wyciągnięcie konsekwencji wobec członków kierownictwa IPN, którzy doprowadzili do takiej kompromitacji. Dymisja prezesa Szarka byłaby honorowym wyjściem z całej sytuacji - powiedział dr Pankowski w TVN24.

<https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114884,26816182,socjolog-ze-stowarzyszenia-nigdy-wiecej-dymisja-szarka-bylaby.html>